

Festiwal Gaude Mater na półmetku. Spotkały się muzyki z różnych stron świata



Uwierzyć w to trudno, ale 23. Festiwal Muzyki Sakralnej "Gaude Mater" minął już półmetek. Wyzaczył go piątkowy koncert muzyki gospel, przybliżając nas do wielkiego finału. W niedzielę o godz. 19 w bazylice jasnogórskiej "Koncert Nadzwyczajny z okazji 80. urodzin Krzysztofa Pendereckiego" oraz wręczenie nagród laureatom Konkursu "Musica Sacra".

Prawdziwym sprawdzianem dla Festiwalu był jednak czwartkowy występ Fawzy Al-Aiedy Trio. Nie dość, że w dniu nieświętym, i to o późnej porze (godz. 21), to jeszcze w aurze iście jesiennej, która wcale nie zachęcała do wyjścia z domu. Jednak w kościele św. Jakuba wszystkie miejsca siedzące były zajęte, a kilka osób stało. W świątyni niewiele widać było garniturów czy sutann alumnów i kleryków, dla których Festiwal jest chyba "lekturą obowiązkową".

Ostatnia modlitwa

Egzotyczne trio grające na instrumentach związanych z kulturą islamu podbiło publiczność, która uparcie domagała się bisu. Musiała odebrać tylko ponowne ukłony i rozejść się w deszcz. Cóż, jeśli wykonawcy traktowali swoją muzykę jako formę modlitwy - mieli rację: modłów nie bisuje się pod dyktando publiczności.

A powstały w 2007 roku program "Ultime Prerie" ("Ostatnia modlitwa") zainspirowany festiwalem Les Sacrées Journées w Strasburgu prezentował muzykę sakralną.

Mieszkający w Paryżu Irańczyk Fawzy Al-Aiedy - jak dowiedzieli się publiczność koncertu - jest muzykiem wszechstronnym. Wykształcony w tradycyjnej muzyce Orientu i klasyce europejskiej, grał także jazz, komponował - również dla dzieci, był nawet aktorem u boku Gerarda Depardieu. Częstochowianom zaprezentował jednak swoje utwory bazujące na arabskiej tradycji i napisane do tekstów poetów sufickich. Opisując urodę otaczającego nas świata, piękno relacji międzyludzkich, stanowiły podziękowanie dla Wszechmogącego za jego dzieło stworzenia.

Wyłomem był ostatni utwór ("Ostatnia modlitwa"), odreagowujący okropieństwa wojny w dawnej Jugosławii. Jak mówił Fawzy Al-Aiedy - okropieństwa, które wciąż są udziałem kolejnych rejonów świata.

- Jaka jednak smętna jest ta ich muzyka - recenzowały starsze panie wychodzące z koncertu.

Kolejna atrakcja związana tym razem z Cerkwią Prawosławną czeka nas w sobotę. W Kościele Seminaryjnym przy ul. św. Barbary o godz. 20 wystąpi Chór Kameralny Soboru Smolnego. Dodajmy jeszcze, że w czwartkowe przedpołudnie w bazylice jasnogórskiej dokonała się inauguracja liturgiczna Festiwalu. Prawykonana została podczas niej prapremierowo "Missa In memoriał Beati Georgii Popieluszko" Łukasza Urbaniaka. Prawykonanie wsparte zostało dotacją ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA